

WACŁAW KRAJSKI

Z dyskusji nad zagadnieniami wartości lasu i cen drewna w ZSRR

Из дискуссии по вопросам стоимости леса и цен древесины в СССР

From the discussion on problems of forest value and timber prices in USSR

Zgodnie z Programem KPZR stanęło przed Krajem Rad zadanie na gigantyczną miarę podniesienia gospodarki narodowej w stosunkowo krótkim czasie do poziomu umożliwiającego budowę ustroju komunistycznego. Określone zadania wyznaczone są także radzieckiemu leśnictwu i drzewnictwu.

Najważniejsze aktualne problemy gospodarstwa leśnego w ZSRR to możliwie pełne zaspokajanie rosnących potrzeb gospodarki narodowej na produkty z lasu, doskonalsze pozyskiwanie i wykorzystanie surowca drzewnego oraz bardziej efektywne rozszerzone reprodukcje zasobów leśnych przy jednoczesnym prawidłowym uwzględnianiu ich roli klimatycznej, ochronnej i hydrologicznej.

Przewiduje się, że w okresie najbliższego 10-lecia produkcję drzewną trzeba będzie zwiększyć 2,5-krotnie, a w okresie 20-lecia 6-krotnie.

Jako szczególnie ważny zarysował się w leśnictwie problem wykorzystywania ekonomicznych bodźców pracy, opartych na czynnych w socjalizmie prawach wartości i stosunków towarowo-pieniężnych.

Zadania jakie stanęły przed radziecką gospodarką leśną wymagają dalszego pogłębienia badań nad teoretycznymi podstawami ekonomiki leśnej. Sprawie tej w znacznej mierze dopomagają toczące się w ZSRR dyskusje problemowe ekonomistów leśnych. Bierze w nich udział także znany ekonomista P. Wasiliew, autor wydanej niedawno książki o problemach ekonomiki użytkowania i reprodukcji zasobów leśnych ZSRR (13).

Skala problemów ekonomiczno-leśnych poddanych dyskusji jest bardzo obszerna. W niniejszym studium ograniczymy się do naświetlenia kilku zasadniczych problemów, jakimi w leśnictwie są: proces tworzenia się wartości lasu, powstawanie renty różniczkowej i kształtowanie ceny drewna.

Wysiłki nauki ekonomicznej w ZSRR od wielu lat zmierzały do wyjaśnienia powiązań między prawami ekonomicznymi socjalizmu i prawem wartości. Należy przyznać, że pod względem teoretycznym wiele zagadnień czeka na rozwiązanie. Jedno jest jednak pewne, że w ekonomice socjalistycznej przewodzą nie ślepe siły rynkowe i nie prawo wartości lecz, jak to stwierdza Wasiliew (13), prawo rozwoju produkcji wy-

żej zorganizowanej. W warunkach tych prawo wartości odgrywa rolę raczej podrzędną, a mianowicie — mechanizmu czynnego w systemie praw ekonomicznych socjalizmu.

W praktyce życia gospodarczego w ZSRR i jego planowania żywiłość oddziaływania prawa wartości została ograniczona w zależności od typu własności socjalistycznej w tej lub innej sferze. Wyraźniej zaznaczają się te ograniczenia z jednej strony w sferze produkcji i obrotu wartości majątkowych, zwłaszcza przedmiotów spożycia, z drugiej zaś — w stosunku do materiałów pochodzenia organicznego, na przykład w leśnictwie, co dotyczy głównie procesu kształtowania cen. W ZSRR kształtowanie się cen produktów leśnych w istocie swej niczym nie różni się od analogicznych procesów zachodzących w innych gałęziach przemysłu.

Ograniczanie prawa wartości przy ustalaniu cen na produkty leśne przejawia się w trzech zasadniczych kierunkach:

1) ustalanie w stosunkach między cenami produktów leśnych i tzw. konkurujących z nimi materiałów (stal, cement, cegła) takich proporcji, które odpowiadałyby interesom najkorzystniejszego rozwoju gospodarstwa narodowego, przy jednoczesnym stymulowaniu oszczędnego, racjonalnego wykorzystywania zasobów leśnych przy stałym wzroście pozyskania drewna;

2) prawidłowe pod względem ekonomicznym różnicowanie cen materiałów leśnych dla różnych rejonów leśno-gospodarczych z osobna, ustalone w sposób stymulujący racjonalny rozwój gospodarstwa;

3) prawidłowy wybór podstawy do normowania cen według różnych miejsc sprzedaży drewna (jak loco las, loco składnica leśna, stacja załadownicza itd.).

Każdy z wymienionych kierunków reprezentuje problem wymagający oddzielnego omówienia. W niniejszym studium ograniczamy się do momentów wiążących się z oceną lasu.

Lasy z zajmowaną przez nie ziemią są jedną z ważnych części zasobów przyrodniczych ZSRR. Pod względem ekonomicznym i prawnym zalicza się je do bogactw społecznych, które zgodnie z postanowieniami prawnymi są wyłączną własnością państwa. Lasy są wyłączone ze sfery kupna — sprzedaży, a do użytkowania różnym organom państwowym i organizacjom spółdzielczym przekazuje się je bezpłatnie. W składzie bilansu zasobów produkcyjnych instytucji użytkujących, lasy figurują jako dobro bez wartości. Należą one do kategorii takich zasobów przyrodniczych, które dają się po użytkowaniu odtworzyć. Użytkownika obowiązuje przeprowadzanie prac mających na celu reprodukcję lasów i dalsze powiększanie ich wydajności. Wydatki ponoszone w tym celu zalicza się do kategorii produkcyjnych. W przedsiębiorstwach znajdujących się na pełnym rozrachunku gospodarczym, koszty reprodukcji lasu pokrywa się w całości z dochodów i włącza do ceny sprzedażnej produktów, uwzględniając jednocześnie wymagania socjalistycznej akumulacji.

Klasyfikacja form gospodarstwa leśnego opierała się w zasadzie na tezach wysuniętych w swoim czasie przez Marksa. K. Marks wyróżniał dwie różne formy gospodarstwa leśnego, a mianowicie: 1) gospodarke leśną jako gałąź przemysłu dobywczego („w tym zakresie w jakim lasy rosną same przez się”) i 2) gospodarstwo leśne jako gałąź produkcyjną w zakresie przysparzania przyrostu drewna a pokrewną hodowli bydła, uprawie kultur technicznych itd. (6, str. 53, 491).

Do niedawna w leśnictwie radzieckim istniały z osobna obie wymienione formy wskazane przez Marksa: przemysł dobywczy leśny reprezentowany przez „lespromchozy” i gospodarstwa leśno-hodowlane reprezentowane przez „leschozy”.

Ostatnio leśnictwo radzieckie odeszło od tego podziału. Utworzono nową formę gospodarstwa leśnego powstałą z połączenia obu dawnych form gospodarczych, tj. „les-

promchozów" i „leschozów" w tzw. „kompleksowe gospodarstwa leśne". Są to przedsiębiorstwa, zajmujące się całością prac gospodarczo-leśnych i obejmujące dwie fazy produkcji leśnej, czyli hodowlę i użytkowanie lasu.

Zagadnienia ekonomiczno leśne wiążące się z „kompleksowymi gospodarstwami leśnymi" stały się podstawą do podjęcia na nowo dyskusji. W ostatnich latach toczyła się ona przede wszystkim wokół zagadnienia wartości lasu. Zapoczątkowali ją m. in. D. Nowakow (8), J. Kozodojew (3), A. Karass (2) i inni.

Wymienieni autorzy za punkt wyjścia obrali znane twierdzenie K. Marksa, iż dziko rosnący las pierwotny nie jest wartością (5, str. 43). Pomijając fakt, że twierdzenie to może odnosić się tylko do warunków przemysłu dobywczego w lasach dziko rosnących, część autorów uogólnia je na wszystkie procesy gospodarcze, zachodzące we współczesnym gospodarstwie leśnym w ZSRR. Jednakże K. Marks w swych pracach kilkakrotnie wypowiadał się za istnieniem wartości lasu zagospodarowanego przez człowieka. Tak na przykład, krytykując teorie Ricardo — K. Marks pisał: „Jeżeli Ricardo nazywa tu cennym towarem na pniu drzewa rosnące w lesie pierwotnym, to oznacza to tylko tyle, że potencjalnie są one wartością użytkową. I ta wartość użytkowa wyrażona jest w słowie „cenny". Ale nie jest to wcale towar, gdyż w tym celu wymienione drzewa muszą jednocześnie być wartością wymienną, to jest uprzedmiotowieniem określonej ilości zużytej na to pracy" (6, str. 240—241). Ponieważ w danym przykładzie mowa jest o lasach pierwotnych K. Marks ciągnie dalej: „Towarem stają się one tylko wtedy, gdy zostaną oddzielone od dziewiczego lasu, ścięte, usunięte, odtransportowane, przekształcone ze strzał w drewno nadające się do zużycia" (6, str. 241). I jakgdyby podkreślając jeszcze raz, że mówi się przez cały czas o lesie pierwotnym dziko rosnącym, K. Marks dodaje: „podobnie sprawa przedstawia się w kamieniołomach i kopalniach węgla" (6, str. 242).

Marksa pisał także i o produkcji leśnej gospodarczej zupełnie niepodobnej do produkcji w kamieniołomach i kopalniach węgla. „We wszystkich tych gałęziach produkcji, powiada Marks, w których okres reprodukcji przekracza czas 1 roku (jak na przykład w znacznej części hodowli bydła, w gospodarstwie leśnym itd.), ale których produkty powinny być jednocześnie bez przerwy reprodukowane, co wymaga zużycia określonej ilości pracy — w gałęziach tych nagromadzenie i produkcja są zbieżne o tyle — o ile ponownie przeniesiona praca, będąca pracą nie tylko zapłaconą, ale i nie zapłaconą, będzie nagromadzać się „in natura" dopóty, dopóki produkt będzie już gotowy do sprzedaży" (6, str. 491—492). W ten sposób wszelkie dotychczasowe próby wykorzystania myśli K. Marksa o ekonomicznej naturze lasu pierwotnego jako podstawy do ekonomicznej charakterystyki wszystkich lasów nie znajdują uzasadnienia.

Do podobnego wniosku doszedł także W. Dzikowicz, który słusznie wytknął, iż powoływanie się na Marksa, iż las nie ma wartości, nie odnosi się do wszystkich lasów, ponieważ K. Marks w danym przypadku miał na myśli tylko drzewa w lesie pierwotnym, a nie las, który jest obiektem działalności gospodarczej (1, str. 71).

Podobne stanowisko konsekwentnie zajmował od dawna P. Wasiliew. D. Nowakow, chcąc obalić dowody Wasiliewa powołał się na jedną z jego prac (12, str. 19), w której napisał, że „istnienie cen na drewno, mających naturę wartościową, nie przekształca w wartość samego lasu". Wasiliew przyznał (13, str. 270—271), że sformułowana w powyższym cytacie myśl nie całkowicie i niezbyt dokładnie odzwierciedlała jego pogląd. Niejasność ta, dała jednak jego oponentowi asumpt do twierdzenia, że jak wynika ze stwierdzenia Wasiliewa, cena może powstawać z niczego, czyli cenę otrzymują przedmioty, które nie mają wartości. Wasiliew o wiele dokładniej sformułował swą myśl rok wcześniej w pracy (11, str. 78), w któ-

rej stwierdził, że las na pniu przed wkładem pracy stanowi tylko naturalną siłę produkcyjną i nie ma wartości.

Przyjmując pod uwagę przytoczone wyżej wypowiedzi K. Marksa i myśli innych autorów, należy dojść do wniosku, że w lasach zagospodarowanych (przy użyciu pracy) to jest odnawianych, pielęgnowanych, ochraniających itd. proces tworzenia się drewna jest, przy stosunkach towarowo-pięniężnych procesem tworzenia wartości i nie różni się w tym względzie od procesów produkcji zboża, jarzyn lub wyrobów przemysłowych w dłuższych cyklach produkcyjnych. W tych i innych przypadkach, jak stwierdza Wasiliew, proces produkcji i proces tworzenia wartości tworzą jedność. Drewno staje się wartością nie wtedy, gdy drzewa dojrzewają do wycięcia i nie wtedy gdy są ścinane, lecz od pierwszego dnia kiełkowania nasion (13, str. 269). Za podstawę do określania wartości lasu przyjęto, jak dotychczas wielkość kosztów niezbędnej do jego reprodukcji pracy społecznej. Wielkość ta wyraża się przede wszystkim w kosztach własnych reprodukcji.

Dokładne określenie tej sumy jest żmudne i pracochłonne gdyż wymaga sumowania wszystkich wydatków na pracę żywą i pracę uprzedmiotowioną dokonanych w bardzo długim okresie hodowlanym. Dżikowicz po przeprowadzeniu prób w tym zakresie doszedł do pesymistycznego wniosku, że ustalenie w ten sposób wartości drzewostanu rosnącego nie jest możliwe (1, str. 94—95). Wniosek taki uważany jest za zbyt pochopny. Chodzi bowiem tylko o warunki techniczne wykonania pracy. W tym celu można by wykorzystywać maszyny liczące, o ile takie obliczenia będą konieczne.

W praktyce bowiem nie są one jeszcze stosowane, natomiast używa się ich niekiedy dla celów naukowych. Podchodząc zaś krytycznie do wskaźników kosztów własnych można się przekonać, iż żadna z dotychczas proponowanych metod kalkulacji nie jest na tyle dokładna, aby mogła ujawnić rzeczywistą wielkość nawet w najprostszych gałęziach produkcji. Należałoby zatem zadowolić się pewnym możliwie dużym stopniem dokładności obliczania kosztów własnych reprodukcji lasu (13, str. 272—273).

Natomiast negowanie wartości lasu (co nie jest równoznaczne z zaprzeczeniem możliwości dokładnego jej określenia) nie prowadzi do wyjaśnienia zagadnienia i nie ułatwia powzięcia decyzji w sprawie określenia praktycznych zadań produkcji leśnej. W toku przeprowadzonej dyskusji pierwszym logicznym wynikiem negowania wartości lasu stało się zaprzeczenie charakteru produkcyjnego hodowli lasu będącej wszakże podstawą produkcji materialnej. W sumie zaś negowano nawet produkcyjny charakter leśnych gospodarstw, gdyż nie produkują one towarów. Natomiast za gospodarstwo leśne produkcyjne można i należy w myśl danej koncepcji uważać gospodarstwo, które produkuje towary (jak drewno i inne użytki), tj. takie, które obejmuje wszystkie procesy pracy produkcyjnej w lesie, a więc nie tylko ścinanie drzew, transport i wyrób sortymentów drzewnych, ale i hodowlę. Takim wymaganiom odpowiadają właśnie utworzone w 1959 r. w ZSRR leśne gospodarstwa kompleksowe. Jednakże uznać przy tym należy, że w intensywnie prowadzonej gospodarce leśnej głównym członem produkcyjnym nie jest użytkowanie lasu lecz hodowla, ponieważ ścinać można tylko to co wyrosło (13, str. 274).

Zdaniem Dżikowicza produkty leśne procesu hodowlanego nie podlegają ocenie ani w zakresie naturalnym ani wartościowym. Prace przedsiębiorstwa trzeba jednak szacować. Wobec tego autor ten podzielił gospodarstwo leśne na dwie części: leśno-hodowlaną i użytkowanie lasu, a działalność leśno-hodowlaną wraz z ochroną scharakteryzował nie jako proces wytwarzania produktów, lecz jako świadczenie wszelkich możliwych usług produkcyjnych dla gospodarstwa leśnego w szczególności i dla gospodarki narodowej w ogólności.

Tu jednak należy zaznaczyć, iż zgodnie z prof. Oskarem Lange (4, str. 20—21)

tak zwane usługi zaspokajają potrzeby ludzi i nie wytwarzają materialnych przedmiotów, tj. dóbr czyli produktów. Można sądzić, iż Dżikowicz wprowadził nową kategorię ekonomiczną pracy — usługi produkcyjne, które wpływają pośrednio na jakość i ilość uzyskiwanych później produktów drzewnych. Logicznie sądząc usługi produkcyjne, do których należy zaliczyć odnowienie, pielęgnowanie i ochronę lasu, tworzą wartość, w przeciwieństwie do usług nieprodukcyjnych, które wartości nie tworzą. Ale to jest kwestią interpretacji. Większość autorów radzieckich stoi na stanowisku, że las zagospodarowany jest wartością i że wartość tą należy obliczać i rejestrować (13).

Niektórzy autorzy jak Strumilin, Niemczinow (7, 10) są zdania, że w celu stworzenia odpowiednich bodźców dla oszczędnego, zapobiegliwego użytkowania zasobów przyrody przez jakiekolwiek przedsiębiorstwo lub gospodarstwo, przez każdą gałąź produkcji i przez gospodarkę narodową jako całość, należałoby dla dłuższego okresu czasu wyrażać w formie pieniężnej wartość nie tylko materiałów pochodzenia przyrodniczego, lecz także całkowity ich zapas w tej części, którą przeznaczają się do użytkowania w najbliższej perspektywie czasu. Uważa się, że w takim przypadku znacznie wzrosłoby poczucie odpowiedzialności kierowniczych organów przedsiębiorstw i każdego pracownika w szczególności za racjonalne użytkowanie przeznaczonych do ich dyspozycji zapasów. Taki sposób postawienia sprawy miałby szczególnie ważne znaczenie dla oszczędnego użytkowania i przeprowadzania we właściwym czasie reprodukcji zapasów leśnych.

Ciekawa jest propozycja akademika S. Strumilina (10) w sprawie oceny bogactw górniczych. Stwierdził on, że „metal wytopiony z rudy bogatszej jest wart tyle co metal — z rud uboższych, a nawet znaleziony w stanie gotowym na drodze”. Uzyskany przy tym produkt dodatkowy uważa za dar przyrody lecz sądzi jednocześnie że nie pozbawia to jego pełnej realnej wartości społecznej. Przy ocenie zapasów należy więc zawczasu uwzględniać przyszłą społeczną wartość takiego „daru przyrody”. Bezpлатne dobra przyrody należy zatem rejestrować i oszczędnie zużywać oceniając je albo na podstawie tej ekonomiki pracy, jaką mogą zapewnić w produkcji, albo według oceny w pieniądzu w takim lub innym momencie. Strumilin wskazuje, że kwestię oceny zapasów rudy można by traktować jako prowizoryczną ocenę wartości ich realizacji bez kosztów w międzynarodowej wymianie towarów. Także i w obrocie wewnętrznym tych wartości w gospodarce socjalistycznej zastosowanie metod oceny znacznie ułatwiłoby wykonanie planowanych zadań, określanie stopnia pilności nowych inwestycji i wiele innych bieżących zagadnień. W szczególności, włączając do kosztorysu wydatków na produkcję metali prowizoryczną ocenę przeznaczonych do użytkowania darmowego bogactw przyrody, jak np. rudy, otrzymałoby się dla różnych przedsiębiorstw całkowicie porównywalne planowe zadania w zakresie gromadzenia produktów dla dobra społeczeństwa. Uzyskałoby się także trwałą podstawę dla określenia cen rozrachunkowych na odpowiednie wyroby.

Jednakże te same zasady zróżniczkowanej oceny, które zastosowałoby się w warunkach górnictwa, można byłoby stosować także w innych gałęziach gospodarki, a m. in. w leśnictwie niezależnie od tego jak będą rozstrzygane zagadnienia pieniężnej oceny lasów, rudy, węgla i innych bogactw naturalnych.

Nieracjonalność istniejącego systemu bezpłatnego użytkowania podstawowych rodzajów zasobów przyrody we współczesnym okresie rozwoju ekonomiki ZSRR zilustrowano na przykładzie rolnictwa. Jeżeli na przykład istnieją dwa przedsiębiorstwa rolnicze, z których pierwsze użytkuje gleby potencjalnie dwukrotnie żyzniejsze niż gleby drugiego przedsiębiorstwa, to przy zupełnie jednakowej wydajności pracy produkcja i dochody pierwszego przedsiębiorstwa powinny być w przybliżeniu dwukrotnie więk-

sze. Jednakże ziemia jest oddawana przedsiębiorstwom do użytkowania bezpłatnie, a o ich działalności sędzi się nie na podstawie jakości pracy (którą trudno jest ocenić), lecz na podstawie uzyskanych efektów materiałowych i pieniężnych. W związku z tym przedsiębiorstwo pierwsze dysponując możliwością współzawodniczenia z drugim przy znacznie niższej jakości pracy, może dopuścić do zaistnienia dużych ukrytych strat. Jakkolwiek straty te nie znajdują odzwierciedlenia w jakiegokolwiek księdze rachunkowej, to bezpośredni uszczerbek ponoszony z tego powodu przez gospodarstwo narodowe bynajmniej nie staje się mniejszy. Straty związane przy tym z niewykorzystaniem do końca potencjalnej żyzności ziemi (w szerokim tego słowa znaczeniu) istnieją i w innych gospodarstwach użytkujących ziemię.

Strumilin (10) podkreśla, że kapitalizm użytkuje zasoby przyrody nader rozrzutnie, rabunkowo. Jednakże dzięki temu, że ceny zasobów przyrodniczych są skapitalizowaną rentą, a przy tym z góry uwzględniają stopień dochodowości gospodarstw pracujących w różnych warunkach przyrodniczych, kapitalizm nie zna wyżej wymienionego rodzaju ukrytych strat. W związku z tym zachodzi pytanie, czy mamy rację utrzymywać taką praktykę użytkowania zasobów przyrodniczych, przy której gospodarka socjalistyczna znajdowałaby się w warunkach mniej dogodnych w porównaniu z kapitalizmem?

Stąd wynikają propozycje wielu radzieckich ekonomistów, aby opracować system jakościowej i wartościowej oceny darmowych zasobów przyrodniczych i ustalić obowiązek wpłacania państwu przez przedsiębiorstwa dochodu różniczkowego.

Akademik W. Niemczinow wiąże te propozycje z wysuniętym przez niego ogólnym systemem akumulacji dochodu dodatkowego i wskazuje, że przedsiębiorstwa znajdujące się w bardziej korzystnych warunkach powinny przy przekazywaniu zysku do budżetu (według jednolitej normy ekonomicznej efektywności przedsiębiorstwa) odliczać dla państwa rentę różniczkową — gruntową, górniczą, leśną, budowlaną itd. Tym samym dla przedsiębiorstw znajdujących się w różnych warunkach dałoby się ustalić jednolitą podstawę porównawczą w zakresie wydatków gospodarczo-narodowych (7, str. 94). Niestety badania w tym zakresie nie wyszły jeszcze poza ramy rozważań teoretycznych i są dalekie od wniosków praktycznych. W ZSRR rozwiązaniu tego zagadnienia stanęło na przeszkodzie negowanie w sporach teoretycznych istnienia renty różniczkowej w przedsiębiorstwach państwowych (13, str. 259).

Omawiane kierunki myśli i poszukiwań teoretycznych znalazły jednak duże poparcie. Wielu autorów wskazuje, że większa część lasów radzieckich jest zagospodarowana i reprodukowana. Uznaje się, iż lasy te mają wartość, a cenniki leśne na drewno w istocie swej zawierają ceny na produkty gospodarstwa leśnego jako gałęzi produkcji materialnej. Zagadnienia wartościowej oceny lasów są omawiane w pracach wielu ekonomistów leśnych, jak np. W. Pieriechoda, F. Kostjukowicza, I. Woronina, K. Sudaczkowa, P. Wasiliewa, G. Polanskiej, N. Anuczina, a w krajach demokracji ludowej w pracach R. Fromera (PRL), A. Madasza (WRL), F. Papanka (CSRS) i G. Manna (NRD).

Przyjęcie przez niektórych autorów założenia, iż lasy radzieckie mają charakter pierwotny, a wobec tego nie mają wartości, przyczyniło się do błędnej interpretacji istoty cen drewna i dochodu leśnego.

Gdyby rzeczywiście las nie miał wartości to opłata wyznaczona w ZSRR na podstawie cennika drewna na pniu mogłaby być wszystkim tylko nie ceną. Tak np. Karass (2) określił stawki opłat za drewno na pniu jako podatek pobierany przez państwo od użytkowników lasu za prawo korzystania z drewna. Ten punkt widzenia nie uzyskał poparcia w radzieckim piśmiennictwie leśnym. Z wypowiedzi zaś Nowakowa (8) wynikało, że cena drewna na pniu ma w socjalistycznym gospodarstwie leś-

nym naturę renty różniczkowej i wyraża w formie pieniężnej tę oszczędność kosztów własnych, jaką uzyskiwałoby się wskutek istnienia bardziej dogodnych warunków gospodarczych, korzystniejszego umiejscowienia masywów leśnych, większej efektywności pracy i środków. Tego rodzaju zapatrywanie podziela także Dżikowicz (1). Natomiast w podręczniku do studiowania ekonomii politycznej (9, str. 282) wydanym w ZSRR, taksy leśne zdefiniowano jako „formę wyrównania wydatków na ochronę lasu”. Wasiliew jest zdania, że tego rodzaju interpretacja jest już bardziej zbliżona do rzeczywistości (13, str. 276).

Specyficzną treść mają w ZSRR także poglądy na tzw. dochód leśny, tj. dochód netto, który powstaje po potrąceniu od cen drewna na pniu wydatków na reprodukcję lasu. Według Nowakowa dochód leśny — to odmiana podatku od obrotu, składającego się z niewypłaconej jeszcze części renty przypadającej na każdy metr sześcienny przeznaczonego do wyrębu drzewostanu (8, str. 17). U niektórych autorów pogląd na las jako dobro bez wartości jest zakorzeniony tak silnie, że z zasady występują oni przeciwko pojmowaniu taksy leśnej jako ceny. Gdyby lasy były wartością rozumują oni, to opłat za drewno na pniu nie można byłoby uznać za dochód. Wtedy część tej sumy powinno by się przeznaczyć na pokrycie wartości zużytych środków produkcji i wydatków na prace zarobkowe w gospodarstwie leśnym, a część — przeznaczyć na zakup dodatkowych środków produkcji i opłacenie dodatkowej siły roboczej po to, aby realizować rozszerzoną reprodukcję lasów (13, str. 277). Dżikowicz natomiast uważa dochód leśny wprost za część zysku przedsiębiorstwa użytkującego las, pobieraną przez państwo przed założeniem zrębów w celu udoskonalenia sposobu użytkowania lasów (1, str. 169).

Rozumowania powyższe są zdaniem Wasiliewa nieżyłowe i sprzeczne z rzeczywistymi warunkami rozwoju nowoczesnego gospodarstwa radzieckiego. Wskazuje on, że argumentacja taka zbliżona jest do pojęć wynikających z koncepcji przedwojennego burżuazyjnego gospodarstwa leśnego opartego na rencie i monopolu własności ziemi. Autor ten stwierdza, że w ZSRR obecne, szybko rozwijające się gospodarstwo leśne wymaga stałego dopływu ze strony państwa funduszy na pokrycie kosztów rozszerzonej reprodukcji zasobów leśnych, na ich ochronę przed szkodliwymi wpływami świata zewnętrznego itd. W swych wywodach Wasiliew idzie dalej niż Dżikowicz i podkreśla, że gospodarstwo leśne to nie tylko świadczenie usług, lecz ponadto — produkcja realnych wartości materialnych w postaci zapasów drewna i wielu obiektów użytkowania ubocznego. Jako podstawę i punkt wyjścia do dalszych wywodów przyjmuje on twierdzenie, iż praca człowieka w gospodarstwie leśnym to w głównej swej części praca produkcyjna, tworząca wartości. Do tej kategorii zalicza przede wszystkim prace nad reprodukcją lasów i podnoszeniem ich produktywności. Obiektem pracy tworzącej wartości są przede wszystkim lasy dostępne do zagospodarowania, podobnie, jak drzewa owocowe lub niezżęte zboże, lasy te są nie tylko wartością użytkową, ale i wartością (13, str. 279).

W radzieckiej praktyce ekonomiczno-leśnej organy planowania i finansów już od wielu lat traktują dochód leśny i wydatki na gospodarstwo leśne jako wielkości organicznie ze sobą związane i wzajemnie uwarunkowane. To, że dochodów pieniężnych z lasu nie pozostawia się do dyspozycji administracji leśnej, tłumaczy się faktem istnienia wyłącznego prawa własności państwa w stosunku do zasobów przyrody. Podstawowe zaś funkcje regulowania wydatków i dochodów w gospodarce leśnej znajdują się w gestii planowych i finansowych organów państwa. Jest to konieczne, zwłaszcza od momentu połączenia leschozów i lespromchozów w „kompleksowe gospodarstwa leśne” (13, str. 279).

Ceny drewna na pniu i dochód leśny określa się pod względem teoretycznym i praktycznym nie na podstawie możliwości istnienia dochodu różniczkowego przedsiębiorstw leśnych, lecz na podstawie rzeczywistych wydatków państwa na reprodukcję i utrzymanie lasów w poszczególnych strefach ekonomicznych kraju. Pod uwagę bierze się przy tym perspektywy wzrostu wydatków w następnych 10—15-leciach, ustala wielkość przyrostu rocznego i powierzchnię przypadającego do wyrębu lasu, uwzględnia się normalny odsetek zysku itd. i na podstawie całego materiału oblicza się wielkość wydatków gospodarstwa leśnego przypadających średnio na 1 m³ przeliczeniowy drewna. Wielkość tej ceny w porównaniu z cenami produktów rolnych, a tym bardziej z cenami wyrobów przemysłowych jest stosunkowo nieduża.

Ogólnie wiadome jest, że gospodarstwo leśne dostarcza taniego w porównaniu z wyrobami sztucznymi produktu, że w tym przypadku praca człowieka zmusza do działania na rzecz społeczeństwa, wielokrotne siły przyrody, włączając je do niezbędnego dla kraju procesu krążenia materii i energii. To, że proces ten, będący decydującą częścią etapu reprodukcji przyrodniczej lasów, trwa w gospodarstwie leśnym dziesiątki lat i w sposób bardzo złożony przeplata się z okresami pracy, nie zmienia niczym charakteru produkcyjnego procesu pracy w leśnictwie, stanowiąc jedną z ważnych jego właściwości. W praktyce radzieckiego gospodarstwa leśnego i w warunkach różnej intensyfikacji procesu produkcyjnego ma się do czynienia ze zmiennym udziałem pracy społecznej w reprodukcji zasobów leśnych. Okoliczności te komplikują się jeszcze bardziej wskutek różnorodności przyrodniczej lasów. Wszystko to wymaga nie tylko umiejętnego różnicowania składu i charakteru zabiegów leśno-hodowlanych, ale także stosowania odpowiednio różnych metod i wskaźników oceny ekonomicznej.

Ogólnie rzecz można, iż przeprowadzona przez leśników i ekonomistów leśnych w ZSRR dyskusja nad problemami wartości lasu i kształtowania cen na drewno była owocna i pouczająca. Niewątpliwie będzie ona jeszcze kontynuowana, zasadnicze jednak argumenty w sprawie istnienia wartości lasu zostały wypowiedziane, przechylając decydująco szalę na rzecz poglądów reprezentowanych przez P. Wasiliewa i innych autorów.

LITERATURA

1. Dzikowicz W. — *Ekonomika lesnogo chozajstwa*. Leningrad, 1961.
2. Karass A. — *Prawo gosudarstwiennoj socialisticzeskoj sobstwiennosti*. Ak. N. SSSR. Moskwa, 1954.
3. Kozodojew I. — *Ziemielnyje otnoszenija w socialisticzeskich stranach*. Moskwa, 1960.
4. Lange O. — *Ekonomia polityczna*. Warszawa, PWN, t. I., 1963.
5. Marks K. — *Kapitał t. I*. Warszawa, 1951.
6. Marks K. — *Teorie wartości dodatkowej*. Cz. II. Wyd. ros. Gospolitizdat, Moskwa, 1957.
7. Niemczinow W. — *Stoimost i cena pri socjalizmie*. „Woprosy Ekonomiki”, nr 12, 1960.
8. Nowakow D. — *Differencjalnyj dochod w lesopromyszlenosti*. Moskwa, 1959.
9. *Politiczeskaja Ekonomia Uczebnik*. Ak. N. SSSR Institut Ekonomiki Gospolitizdat Moskwa, 1961.
10. Strumilin S. — *Po powodu ocenki darmowych prirodnich resursow „Promyszlenno Ekonomiceskaja Gazieta”*, 1957.
11. Wasiliew P. — *Ekonomiczeskoje sodierżanije lesnych taks na otpusk lesa w lesnom chozajstwie SSSR*. „Lesnoje Chozajstwo”, nr 4, 1949.

12. Wasiliew P. — Rozwitiye socjalistycznego lesnego choziajstwa SSSR. „Trudy Instituta Lesa”, t. V., 1950.
13. Wasiliew P. — Ekonomika ispolzowanija i wosproizwodstwa lesnych resursow. Ak. N. SSSR Moskwa, 1963.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 19 maja 1964 r.

Краткое содержание

В СССР зарисовались две концепции и два направления лесоэкономических исследований по вопросам стоимости леса и определения цен древесины, а именно: первая концепция утверждает, что лес с самого начала своего существования до момента валки не является стоимостью, а стоимостью становится древесина, как продукт производственной деятельности предприятий ведущих лесопользование; — вторая концепция утверждает, что лес на протяжении всего времени своего существования является стоимостью, которая суммарно проявляется в заготовленной древесине, как один из элементов её цены, а также в древесине на корню несмотря на возраст насаждения.

Первую концепцию можно считать правильной только в том случае, если она касается естественного леса, в котором до сего времени хозяйство не велось. В связи с тем, что хозяйственной деятельностью охвачена почти вся территория лесов в СССР, вопрос лесов без стоимости в этой стране можно считать неактуальным. В то время значительно возрастают стоимости лесов, в которых ведётся хозяйственная деятельность. Возникают они и развиваются в фазе естественного воспроизводства леса при использовании затрат живого труда и общественного труда. Производство начинается с заложения насаждения и кончается заготовкой сортиментов древесины, как конечного продукта. Рассматриваемая концепция в основном согласна с мнением К. Маркса сформулированным в работе озаглавленной: „Теория прибавочной стоимости” часть II (сов. изд. 1957 г.) и признанном решающим большинством советских лесных экономистов с П. Васильевым во главе, который представил существенные аргументы по этому вопросу в опубликованной в последнее время работе озаглавленной: „Экономика использования и воспроизводства лесных ресурсов” (Москва 1963 г.).

Summary

In USSR there appeared two opinions and two directions in forest economic research in the question of forest value and timber prices establishment, namely: first opinion states that forest from the beginning of its existence until the moment of

cutting presents no value, while timber becomes a value as a result of a productive activity of forest utilization business; — the second opinion states that forest during the whole period of its existence is a value which is roughly revealed in processed timber as one of elements of its price as also in standing timber irrespectively to the age of a stand.

The first opinion may be considered as a right one only when dealing with primeval forest unmanaged until now. Since almost all forest area in USSR is included by management practices the problem of forest without value might be in that country considered as being out of present interest. On the other hand the importance of value of managed forests is increasing. They are created and develop in a biological phase of forest reproduction with the use of free and implemented labour outlay. The production starts from the establishment of a stand and ceases with getting timber assortments as a final product. The problem discussed is in substance consistent with pronouncements of K. Marks given in his paper entitled „Theories of additional value” p. II (Russian edition, 1957) and held in belief by the overwhelming majority of Soviet forest economists with P. Wasiliew who presented ponderable arguments in above question in recently published paper entitled „Ekonomika ispolzowanija i wosproizwodstwa lesnych resursow” (Moscow, 1963).